Polska gra w relacje. Jak studzimy i torpedujemy nasz potencjał

Nigdy nie byliśmy dobrzy w grze o zaufanie,
zawsze byliśmy lepsi w grze o otwartość.

Polski arcy-indywidualizm kontra polska otwartość.
Co zwycięży?

Polacy bywają jak te dwa...

Okoliczności 1.0: struktura sieci, struktura mediów, rozparcelowanie światów, nowy typ osobowości, gwiazdorzenie jako przypadłość upowszechniona

doświadczenia od-technologiczne kreują postawy niezrozumiałe w planie międzygeneracyjnym: stosunek do ograniczeń wolności słowa (Howard Gillman & Erwin Chemerinsky).

Paul Saffo

Personal Media Walled Gardens

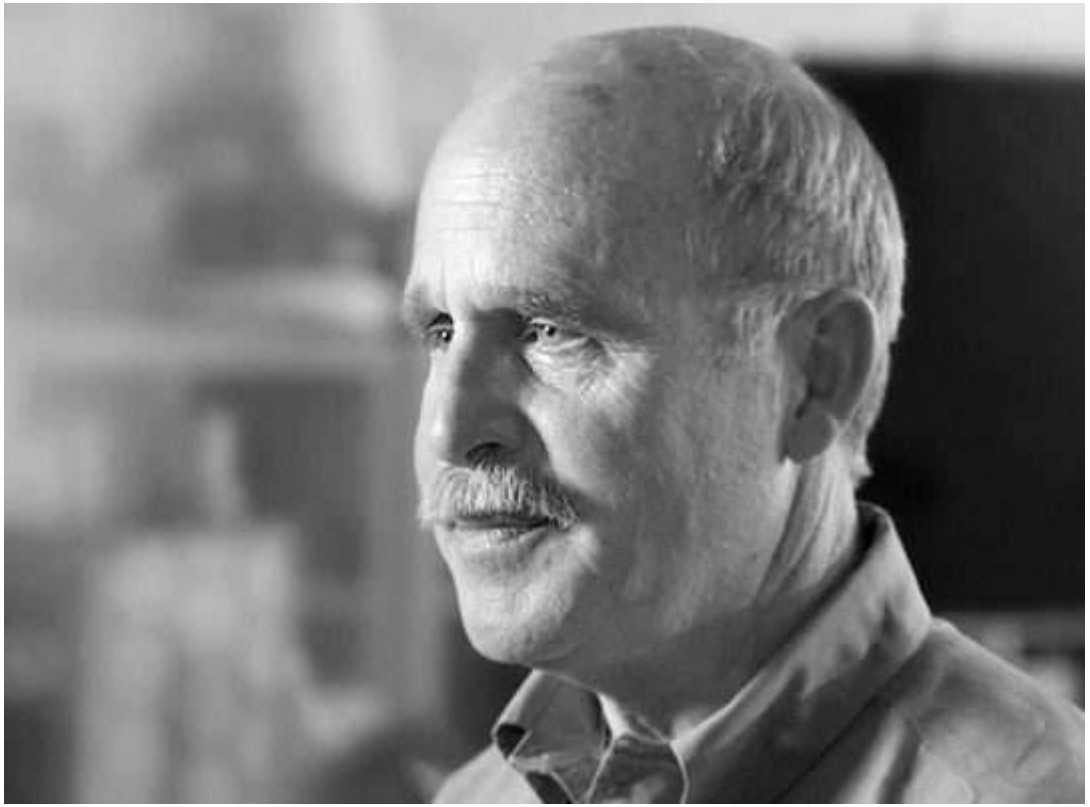

Luźna federacja towarzystw wewnętrznej adoracji. Nanokulturki do wyrażania odrębności. Anarchizacja i neoplemienne marchie sieciowe. Rwące się relacje między subświatami.

Bo Rothstein / **Ryba psuje się od głowy**

Instytucjonalna teoria zaufania uogólnionego: zaufanie społeczne wynika z jednostkowej oceny społeczeństwa, w którym się żyje. Jeśli ludzie doświadczają korupcyjnych zachowań polityków, urzędników czy policjantów, to nie tylko tracą zaufanie do nich – tracą automatycznie zaufanie do wszystkich. Efekt negatywnych indywidualnych doświadczeń to atmosfera strachu i kultura nieufności.

Ludzie postrzegają **zachowania reprezentantów istotnych dla relacji instytucji jako wskaźniki działania całych systemów**, których są reprezentantami (systemu bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, sądownictwa, biurokracji, systemu finansowego, systemu zabezpieczeń społecznych etc.).

Co jednak w sytuacji, kiedy osobiste doświadczenie jest przefiltrowane przez parcelującą doświadczenia Sieć?

Czy można w nowym środowisku medialnym zawierzyć w Polsce zewnętrznym agendom rozstrzygającym spory?

Heath Bunting

„Wizyta w banku w celu zapłacenia rachunków będzie znacznie efektywniejsza i przyjemna, jeśli uwierzysz, że badasz grunt przed napadem albo inną awanturniczą przygodą. **Walka z systemem i bycie gwiazdą wydają się najpopularniejszymi egocentrycznymi fantazjami w naszym społeczeństwie**”.

Gwiazdorzenie, praca ludyczna, auto-obsesyjność, epidemia JA.

Facebook / Instagram / Twitter / Snapchat / Tinder jako ramy codzienności. Zalewanie komunikatami o sobie jako harmonogram życia. I jak tu nie karmić polskiego indywidualizmu?

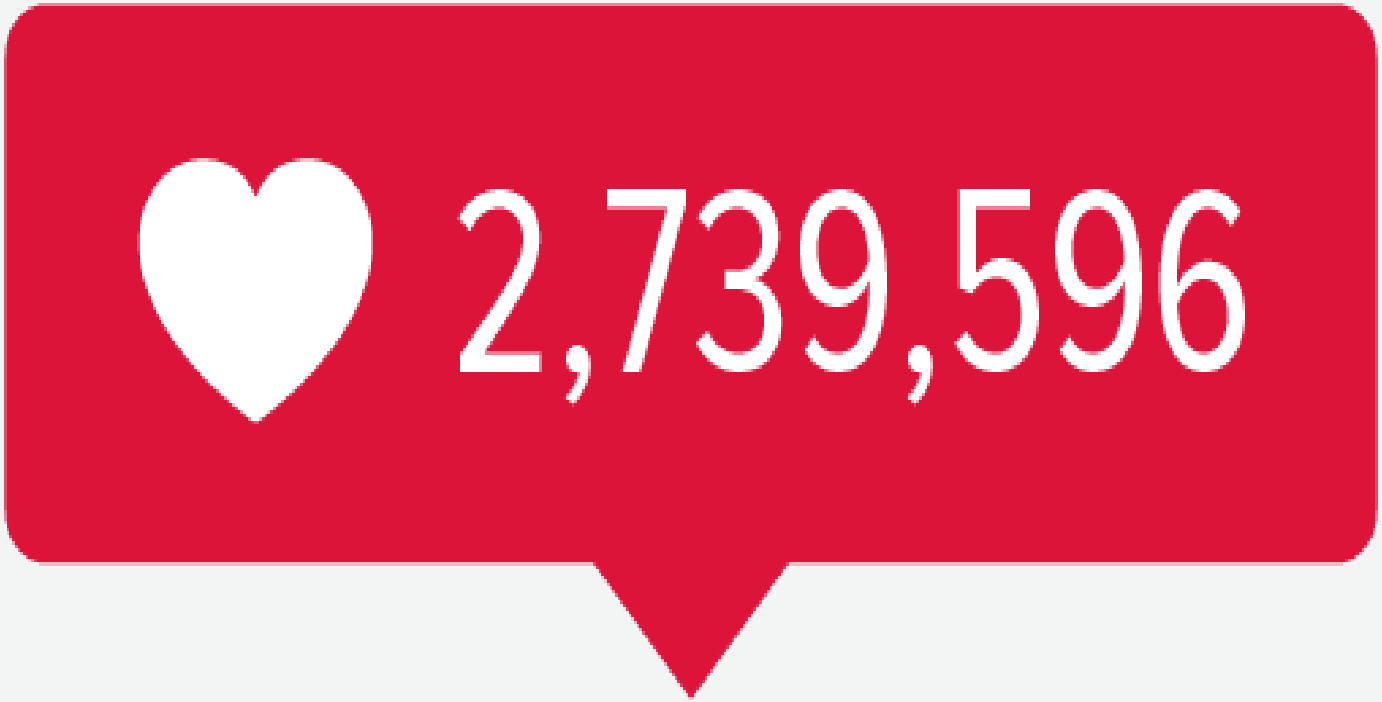

Ale czy każdy może być gwiazdą?
Networking konkurencyjny: Sieć jest silnie schierarchizowana, jesteśmy ofiarami psychozy lajkingu.

Okoliczności 2.0: śmierć trzepaka, brak społecznych maszyn do trenowania relacji, rosnąca nierówność społeczna, niedojrzewanie, prze-opiekowanie

Brak instytucji socjalizacyjnych starego typu: trzepak, ławka pod blokiem, obrzeże boiska w szkole. Nie ma dzisiaj przestrzeni do pozorowania / pozowania oporu jak w latach 80-tych i 90-tych. Nie ma przestrzeni do ćwiczenia relacji społecznych. Trzepak jako szkoła negocjacji międzyklasowych i uczenia się tolerancji.

Nierówność społeczna wymusza na rodzicach stosowanie strategii długiego rozbiegu. Niedojrzewanie to norma. Od lat 70-tych XX wieku rozbieg do dorosłości wydłużył się z 14 do 22 lat.

Z mamusią i tatusiem non-stop: wyjścia / wejścia z rodzicami, doświadczenia kulturowe z rodzicami, pobyty w hotelach z rodzicami, restauracje z rodzicami, wypady turystyczne

Okoliczności 3.0: niestabilność, nowa maszyna społeczna do porównań (już nie rodzina, już nie sąsiedzi, już bez mała wszyscy)

Każda władza od lat 90-tych tworzy nieprzewidywalne środowisko dla budowania stabilnych relacji. Być może bezustanne trzymanie jej w tej niepewności to skuteczna dotąd strategia rządzenia?

Jeden ze znanych uczonych powiedział mi ostatnio: „Chyba jednak zostanę taksówkarzem albo telemarketerem – tam są bardziej czytelne reguły gry. A może właśnie chodzi o to, byśmy żyli w niepewności? Taka strategia rządzenia ma w Polsce przecież długą tradycję”.

Porównujemy swoją jakość życia, zasoby, możliwości życiowe i dobrostan z:

przedstawicielami wyższych i niższych kategorii strukturalnych;

przedstawicielami niższych kategorii strukturalnych w krajach zachodnich;

przedstawicielami tej samej kategorii strukturalnej w krajach zachodnich;

polskimi imigrantami w ramach różnych pozycji strukturalnych.

Słowem, Polska przestała porównywać się z sąsiadem (być może nigdy tak nie robiła?).

Efekty 1.0: wściek publiczny, nadżerki godności, zniechęcenie do lnnego (wszyscy wszystkiego wszystkim zazdroszczą), jedni dla drugich kontentem – utowarowienie zastępuje relacje, epidemia depresji, niechęć do aktywności społecznej, wszywane przez korporacje i państwo samoradzenie sobie

Źle ukierunkowane poczucie krzywdy, złość i wrogość wobec innych kategorii strukturalnych, powszechny dziś gniew publiczny, 'wyładowania' w samochodach, 'bydło' w Łebie…

PARKING TYLKO
DLA KLIENTÓW
CHEMII

Wszyscy, ale to WSZYSCY odczuwają dziś nadżerki godności. Wszyscy odczuwają niedomiar prestiżu. Polska zabawa w bycie urażonym.

Epidemia depresji

Smartfon dopięty do Sieci to maszyna do wywoływania depresji. Ucodziennia przestrzeń do bezustannych porównań. To nieznośne dla ludzi podatnych na traumy wynikające ze społecznych gier w prestiż, zwłaszcza Polaków i nastolatków.

Moja córka: po prostu budzę się smutna, wszystko jedno co robię. Męczący przymus świetnego samopoczucia. Na zewnątrz stroją dziubki, wewnątrz czają się łzy (i ujawniają w dziwnych momentach, nie wiedzieć czemu, nawet dla płaczących).

Rosnące picie. Niechęć do aktywności społecznej i obywatelskiej. **Pracoholizm ucieczkowy.**

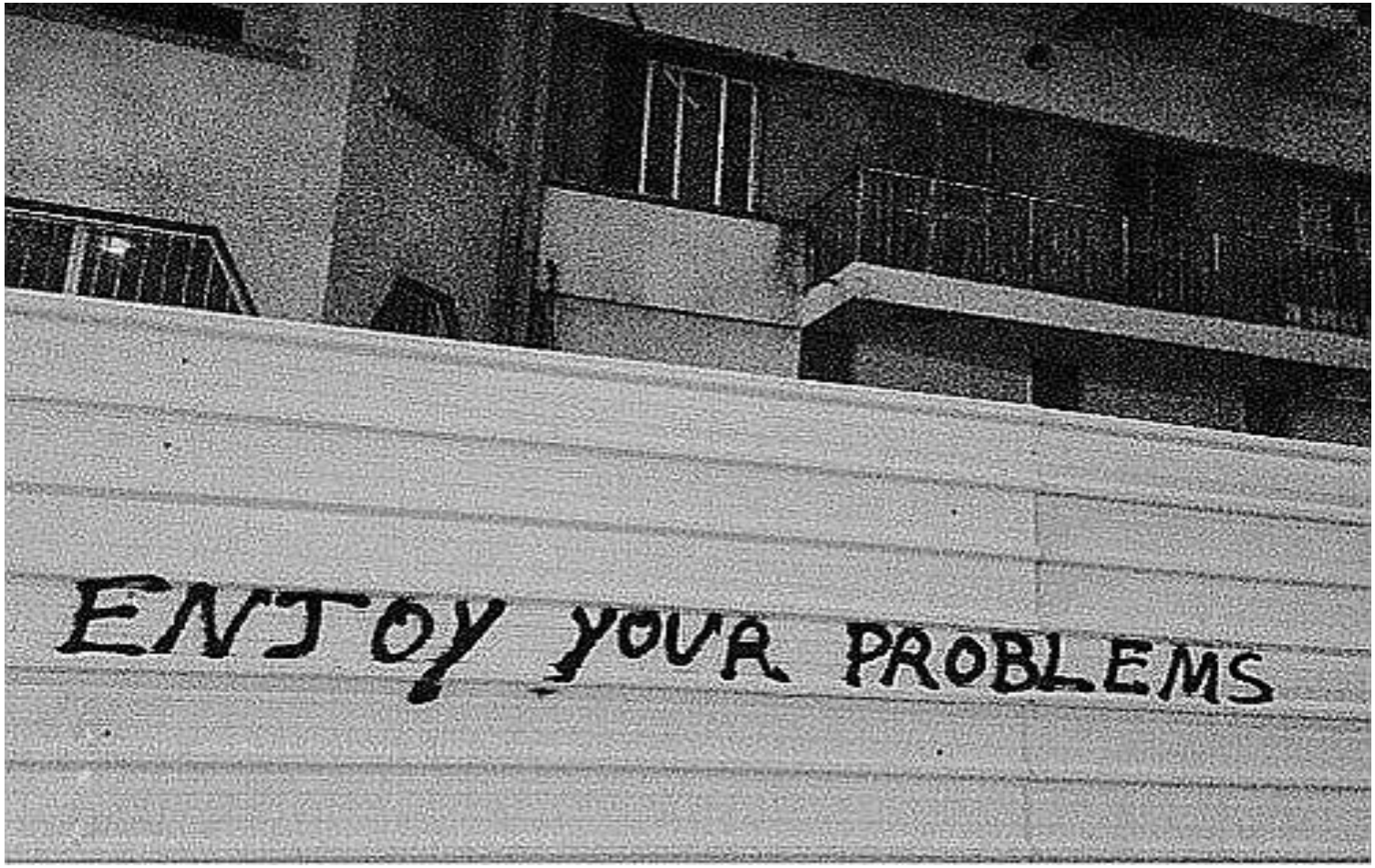

Inne kategorie strukturalne jako 'kontent',
utowarowienie relacji

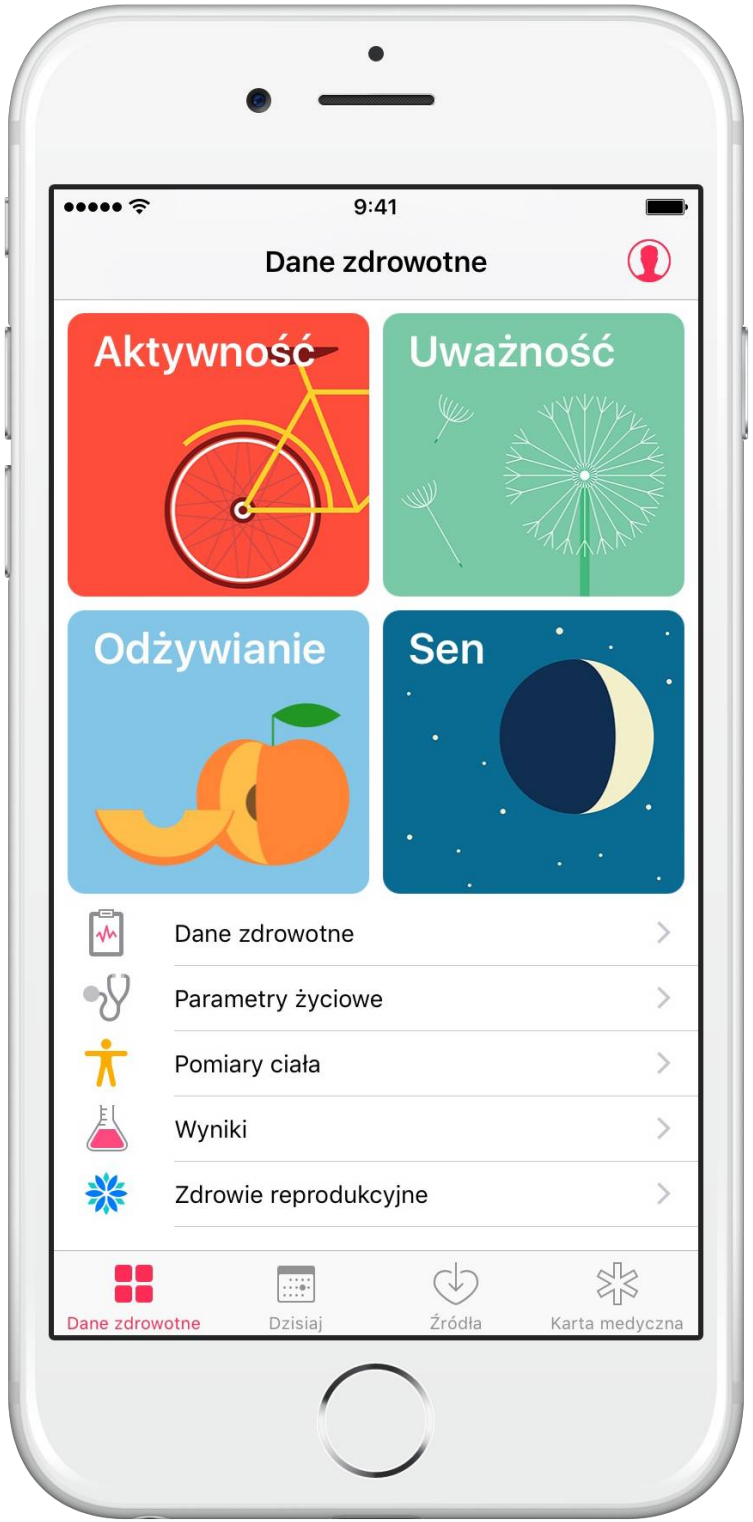

Wszystko pod kontrolą (bo nic pod kontrolą)

Toniemy w apkach (kontrola snu, kontrola liczby kroków, kontrola bodźców stresujących), w mindfullnesie, bieganiu, budowaniu sześcipaków, wyzwaniach bikini, jodze oraz medytacji chrześcijańskiej, żeby poradzić sobie z nadżerkami godności, depresją, kortyzolem od stresu.

Samokontrola wtłaczana przez korporacje w umysły jako lek na makro-obciążenia, mikro-rozwiązania dla makro-uprzykrzeń nie działają.

Efekty 2.0: elity w pułapce liberalnej nieotwartości: sami sobie powinniśmy pomóc, państwo winno trzymać się z daleka (neoliberalizm), ale jesteśmy zamknięci na innych, inność, eksperyment społeczny (nieotwartość)

Liberalna nieotwartość

Nawet warszawscy wszystkożercy nie uważają palmy w Alejach za sztukę i nie bardzo widzą w teatrze miejsce dla nagości

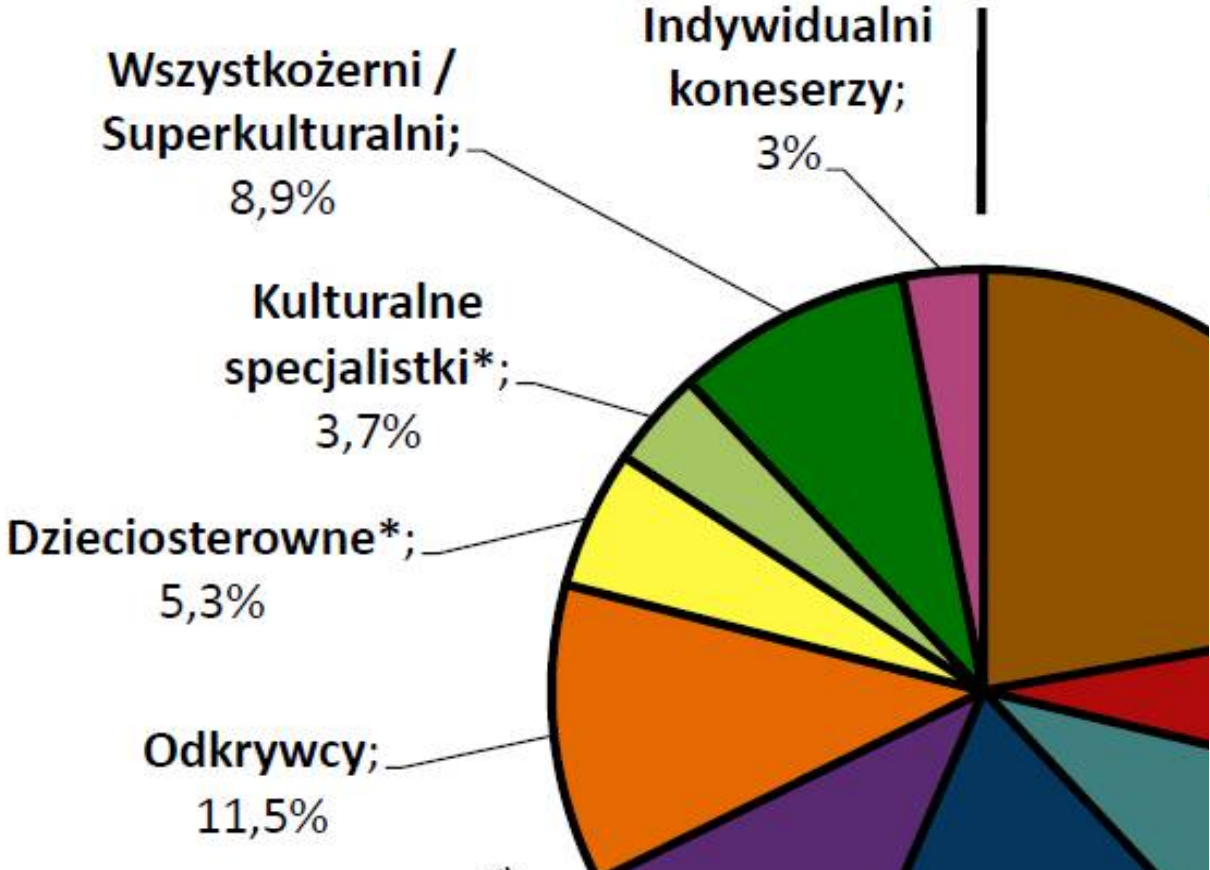

Światełko w tunelu? U reprezentantów pokolenia 15+ podjara bezpośrednim spotkaniem z drugim człowiekiem jest daleko bardziej podjarcza, niźli była u 40+, kiedy byli nastolatkami.